



## LITURGIA SŁOWA

### PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 22,1-2.9-13.15-18

Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem - powiedział: weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci wskażę. A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu.

Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. Anioł powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyń mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna.

Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie oszczędziłeś syna twego jedynego, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu.

### PSALM RESPONSORYJNY

Ps 116,10.15-19

Refren:

W krainie życia będę widział Boga.

Nawet wtedy ufalem, gdy mówiłem: „Jestem w wielkim ucisku”. Cenna jest w oczach Pana śmierć świętych Jego.

O Panie, jestem Twoim sługą,  
jam sługa Twój, syn Twej służebnicy.  
Ty rozerwałeś moje kajdany,  
Tobie złożę ofiarę pochwalną  
i wezwę imienia Pana.

Wypełnię me śluby dla Pana przed całym Jego ludem.  
W dziedzińcach Pańskiego domu,  
pośrodku ciebie, Jeruzalem.

### DRUGIE CZYTANIE

Rz 8,31b-34

Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

### SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mt 17,7

Z obłoku świetlanego odezwał się głos Ojca: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!

### EWANGELIA

Mk 9,2-10

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniące białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Elias z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie. I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa.

A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych.

Oto słowo Pańskie.

### KOMENTARZ

**Sprawiedliwy z wiary żyć będzie**  
(por. Rz 1,17)

Bóg obiecał Abrahamowi: „Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie” (Rdz 17,6). Miała to być jednak płodność inna, niż ta naturalna, fizyczna. Abraham i jego żona Sara ostatecznie doczekali się potomka wtedy, gdy byli już starcami, niezdolnymi do poczęcia dziecka. Kiedy później Bóg zażądał ofiary z Izaaka, syna obietnicy, Abraham nie zawahał się. Przez swoje posłuszeństwo wiary stał się ojcem wierzących, nas wszystkich.

Wiara jest początkiem nowego, prawdziwego życia, życia w Bogu. Kościół uczy nas, że Maryja wpiersw poczęła swego Syna w swoim sercu, przez wiarę.

Na górze Tabor głos Ojca potwierdza, że Jezus jest prawdziwym Synem Bożym. Ten, który wobec uczniów zajaśniał blaskiem Bóstwa, zrodził nas do życia wiecznego w Bogu na wzór Abrahama – przez posłuszeństwo Ojcu aż do śmierci. To życie rozwija się w nas w ciemności wiary, wśród prób i niewiedzy, kiedy obumiera stary człowiek. „Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je” (Mt 16,25).

ks. Dariusz Kowalczyk



Fra Angelico - Przemienienie ok.1440 roku  
fresk w klasztorze San Marco we Florencji

# Uzdrowianie przez Drogę Krzyżową

W tegorocznym okresie Wielkiego Postu zapraszamy na niezwykłą Drogę Krzyżową, którą – w świetle Słowa Bożego, zawartego w Ewangelii według św. Łukasza (Łk 15, 11-32) – poprowadzi dyrektor Centrum Formacji Duchowej w Krakowie, rekolekcjonista – ks. Krzysztof Wons (SDS).

W najbliższych tygodniach pragniemy przedstawić rozważania kolejnych stacji Drogi Krzyżowej. Krocząc nią, będziemy odkrywać obraz samych siebie oraz korzenie własnej godności. Będzie to także okazja, by w klimacie modlitwy pozwolić Bogu, by przez Słowo stopniowo dokonywał uzdrowienia naszej duszy, pamięci i serca.

Za podstawę rozważań niech posłuży nam przypowieść o ojcu, „który miał dwóch synów”.

## ROZWAŻANIE WSTĘPNE:

Każdy z nas zapada na sierocą chorobę, u jednych ma ona ostry, u innych łagodniejszy przebieg. Raz atakuje nas choroba młodszego, raz starszego syna. Cierpimy, ponieważ nie potrafimy spełnić w sobie największego pragnienia życia. Jest w nas pragnienie Ojca, Jego domu, w którym panują wieczna miłość i pokój.

Z tym pragnieniem poczęliśmy się w łonie matki, z tym pragnieniem przyszliśmy na świat. Tęsknimy za Ojcem. Pragniemy doświadczać, smakować wewnątrz, że jesteśmy miłowani i że wszystko, co Jego, do nas należy. W Ojcu możemy oglądać nasz prawdziwy obraz siebie, piękno naszej duszy, duszy dziecka.

Tymczasem doświadczamy w sobie przodziwnego rozdarcia. Zachowujemy się jakby wbrew największemu pragnieniu. Ufamy, że w domu Ojca jest dla nas przygotowanych wiele mieszkań, jednocześnie odchodzimy od Ojca. Raz odchodzimy w daleką krainę, trzaskając drzwiami. Innym razem uciekamy w siebie, w pracę, w zewnętrzną poprawność, nienaganną budowaną naszymi rękami.

Odchodzimy i cierpimy, ponieważ tkwi w nas pierwotne zakażenie – grzech. On sprawia, że pojawia się w nas wiele życiowych ran i że ranimy innych. Nie potrafimy przychodzić z nimi do Ojca. Albo udajemy zdrowych, albo zamykamy się w naszej chorobie. Ojciec wie, że potrzebujemy uzdrowienia. Chce nas leczyć z naszej sieroczej choroby, w którą wpędza nas grzech. Jest gotów czynić to nieustannie, przez całe nasze życie.

Droga Krzyżowa jest jak dobra nowina o Ojcu, który walczy o moje życie. Jest jak dobra nowina o Jednorodzonym Dziecku Ojca, Jezusie, moim Bracie, którego posyła mi Ojciec. Wysyła swoje Jedyne, Ukochane

Dziecko – Jezusa, aby mnie przyprowadził do Niego. Posyła mi Jezusa, aby mnie uzdrawiał.

**Tak naprawdę, to nie my idziemy Jego drogą krzyżową, ale to On idzie po naszej drodze krzyżowej, po drodze naszej historii życia.** Wszędzie tam, gdzie cierpieliśmy, gdzie zadano nam ból i gdzie my zadawaliśmy ból innym. Nasze rany „wyznaczają” Mu stacje drogi krzyżowej. Chce się zatrzymać przy każdej naszej życiowej ranie spowodowanej grzechem. Chce się w niej „zanurzyć”, „dotknąć”, „objąć” całym Sobą – jak wtedy, gdy obejmował krzyż i gdy całym Sobą upadł na ziemię z krzyżem. Chce wstawać i brać na siebie moje choroby, chce uzdrawiać mnie Swoją miłością miłosierną. On bierze na Siebie moje rany, powstałe z powodu moich grzechów i grzechów innych ludzi. Chce przejść razem ze mną wszystkie miejsca życia, w których choruje mój prawdziwy obraz siebie, moje poczucie własnej godności; w których choruje dusza dziecka, moja pamięć, moje serce. Jezus chce pójść ze mną wszędzie tam, gdzie żyłem, gdzie cierpiełem, gdzie mnie skrzywdzono.

Jest wiele miejsc, których tak naprawdę nie pozostawiłem za sobą, wciąż jestem z nimi związany, nie pozwalają mi one iść dalej swoją drogą, z sercem czystym i wolnym, zagrządzają mi przyszłość, budzą lęk. Jezus zna te drogi najlepiej i pragnie uzdrowić każdą moją ranę, zejść do korzeni, aby uleczyć mój ból. Wystarczy, że Mu zaufam.

## STACJA I

### – RANA ZAKŁAMANIA I FAŁSZU

Jezus pragnie uzdrowić mnie z ran nieprawdy i fałszu. Pozwala się ranić niesprawiedliwym wyrokiem, aby uzdrowić we mnie rany, które fałszują mój prawdziwy obraz Ojca i siebie. Przyjmuje na Siebie cierpienie z powodu oskarżenia i fałszu, aby uzdrowić we mnie wszystkie zafałszowane miejsca w obrazie siebie, w obrazie mojego Ojca, moje wszystkie niesprawiedliwe wyroki, którymi ranię Ojca i siebie. Pozwala się sponiewierać fałszywym osądom, abym przestał poniewierać sobą i innymi.

Jezus bity po twarzy, opluwany, krwawiący na całym Ciele, chce uzdrowić we mnie obraz Ojca, abym odnalazł w Nim swoje rzeczywiste piękno.



**Jezu, uzdrów we mnie ranę, która fałszuje we mnie obraz Ojca i mnie samego. Wróć mi zdrowe myśli, zdrowe uczucia, zdrowe oczy duszy.**

## STACJA II

### – RANA UCIECZKI I ROZŁĄKI

Czy kiedykolwiek pomyślałem o tym, że podjęcie śmiertelnej męki było dla Jezusa związane z rozłąką z Ojcem?

Jezus bierze na Siebie mój największy krzyż. Aby mnie zbawić, musi przeżyć najboleśniej rozłąkę – z Ojcem. Chce przeżyć rozłąkę ze swoim Ojcem, aby uzdrowić we mnie ranę, która w życiu będzie zawsze zadawała mi najwięcej bólu. Wciela się w moją człowieczą codzienność, mój Nazaret, moją historię życia, aby dotrzeć do ran zadanych z powodu rozłąki, odrzucenia, ucieczek z domu. Chce we mnie przeżyć tęsknotę za Ojcem, aby uzdrowić moje życiowe tęsknoty – tę największą: tęsknotę za Bogiem.

**Jezu, który bierzesz na Siebie krzyż, uzdrów mnie z ran zadanych mi przez rozłąki, odrzucenie, ucieczki.**

## STACJA III

### – RANA PYCHY I ZAROZUMIAŁOŚCI

Jezus upada pod krzyżem, upada wszędzie tam, gdzie troniłem mój majątek życia, gdzie żyłem rozrzutnie. Jezus chce przeżyć słabość, kruchość, bezradność w moich ranach, spowodowanych zarozumiałością, życiem na własną rękę. Chce cierpieć w moich ranach krwawiących z powodu pychy; chce przeżyć słabość i upadek wszędzie tam, gdzie ja nie chciałem przyznać się do moich słabości, do moich upadków.

**Jezu upadający, uzdrów moje rany, które zadałem sobie przez moją pychę, zarozumiałość. Zdejmij ze mnie maskę twardego, naucz mnie przyznawać się do mojej kruchości.**

\*\*\*

Zapraszamy do kolejnych rozważań i udziału w procesie uzdrawiania.

Cdn.

Opracowali: **Ania i Zbyszek Kozikowscy**

Zapraszamy na strony internetowe Parafii pw. św. Anny



RZYMSKOKATOLICKA  
PARAFIA  
pw. św. Anny  
w Wilanowie

Porządek Nabożeństwa  
Sakramenty  
Duszpasterze i Siostry  
Wspólnota  
Tygodnik  
„Klimaty św. Anny”  
Biblioteka  
Zaproszenia  
Ogłoszenia  
Komentarz  
na niedziele i święta

Fundacja  
Ecclesia Villanovensis

Historia Parafii  
Chór Wilanowski  
Cmentarz Wilanowski  
Ważne linki  
Kancelaria  
Kontakt

KOMENTARZ NA NI  
VI Niedziela Zwykła

Zarówno nasza parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebook'u.



[www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)  
[www.facebook.com/parafia.wilanow](http://www.facebook.com/parafia.wilanow)

WSPOMÓŻ RENOWACJĘ KOŚCIOŁA św. ANNY w Wilanowie



KONTO FUNDACJI:

36 2490 0005 0000 4530 3780 8094

Alior Bank

Al. Jerozolimskie 94,

00-807 Warszawa

**Wszystkim ofiarodawcom Serdeczne  
Bóg zapłać!**

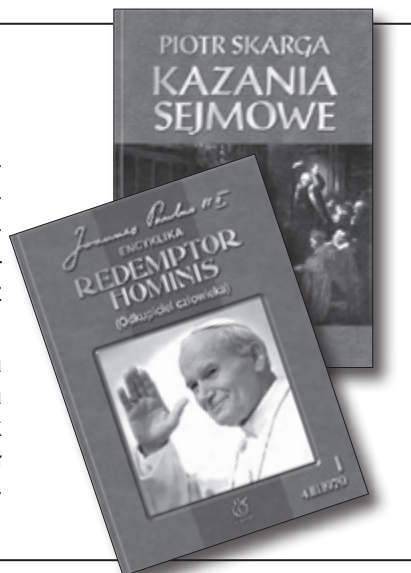
Fotoreportaże z renowacji publikujemy  
na stronach internetowych.

[www.fundacja-wilanow.pl](http://www.fundacja-wilanow.pl)

## E-booki na parafialnej stronie internetowej

Na stronie internetowej parafii znajdują Państwo zakładkę „Biblioteka”, w niej zaś kolekcję e-booków, czyli książek elektronicznych, które za darmo – w formacie PDF – można pobierać na swoje komputery oraz innego rodzaju nośniki.

W ofercie znajdują się m.in. encykliki Jana Pawła II czy Benedykta XVI, „Kazania sejmowe” ks. Piotra Skargi, którego rok obecnie obchodzimy, a także kilka dzieł z klasyki polskiej literatury. Biblioteka będzie sukcesywnie rozbudowywana.



Zapraszamy do księgarenki parafialnej

## EFFATHY

która mieści się  
w prawym przedsionku świątyni.

Oprócz książek można tu zakupić:

- kalendarze • świece • okolicznościowe kartki • ozdoby świąteczne • różańce • medaliki i inne dewocjalia.



## SALONIK WILANOWSKI

pełniący podwójną funkcję:  
kawiarenki parafialnej  
i galerii sztuki „Dzwonnica”  
zaprasza.

### W galerii

W marcu mamy przyjemność  
zaprezentować Państwu  
dwie bardzo różne wystawy  
jednocześnie. A zatem:

- na parterze dzwonnicy  
możemy obejrzeć obrazy

### ANNY TENGLI TRUCHEL

warszawskiej malarki uprawiającej  
z wielkim powodzeniem  
malarstwo naiwne;

- na antresoli zaś prace  
Podopiecznych dwóch

### Środowiskowych Domów Samo- pomocy – z Wilanowa i Powsina – oraz Dziennego Domu Pobytu Seniora z Wilanowa.

Prezentowane prace powstały  
w ramach terapii zajęciowej w ww.  
placówkach, przy użyciu różnych  
technik plastycznych: grafiki,  
pasteli, malarstwa na szkło,  
decoupage i innych.

**Serdecznie zapraszamy  
do odwiedzenia obydwu wystaw!**

Organizatorki

### Kawiarenka

zaprasza na miłe chwile  
przy pysznej kawie, herbacie  
i ciasteczkach.

Gościom Saloniku

towarzyszy nastrojowa muzyka  
**Serdecznie zapraszamy!**

## Medyczne spojrzenie na ukrzyżowanie Jezusa

Prof. Władysław Sinkiewicz, kierownik Kliniki Kardiologii Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 w Bydgoszczy, poprowadził w seminarium duchowym spotkanie pt.: „Medyczne aspekty śmierci krzyżowej Jezusa – spojrzenie kardiologa”.

– Od czasu, kiedy zacząłem śledzić różne źródła medyczne, zupełnie inaczej spoglądam na krzyż i cierpiącego Chrystusa – zaznaczył znany kardiolog.

Na początku swojego wystąpienia skupił się na samym ukrzyżowaniu, ukazując je jako najbardziej okrutną formę zadania śmierci. Powiedział m.in., że długość przeżycia na krzyżu wahała się między 3 a 4 godzinami, ale mogła też trwać do 3 dni i była odwrotnie proporcjonalna do intensywności torturowania. – Zgon w takiej sytuacji to najczęściej wypadkowa wielu czynników. Jeden z nich stanowiła sama pozycja ciała, zawieszona na krzyżu, uniemożliwiająca prawidłowe oddychanie – dodał profesor.

Znaczną część swojej prelekcji poświęcił Całunowi Turyńskiemu, który – jak podkreślił – stał się wymownym świadkiem cierpienia i ukrzyżowania. – Całun odtwarza obraz okrutnej kaźni i krzyża, dając wyobrażenie, jak wielkie cierpienie przeżył skazaniec. Na płótnie zidentyfikowano ponad siedemset różnych śladów ran. To 121 głębokich ran po biczowaniu – opisywał doktor.

Wspominając o klinicznych aspektach męki i śmierci, zaznaczył, że Jezus już przed ukrzyżowaniem znajdował się w stanie krytycznym, uwzględniając utratę krwi, silne przeżycia emocjonalne i wielkie cierpienie fizyczne.

– Jezus zmarł stosunkowo szybko, w przedziale czasu od 3 do 6 godzin po ukrzyżowaniu. Fakt, że zwiesił głowę i skonał po głośnym okrzyku, może sugerować zaistnienie dodatkowej nagłej przyczyny zgonu. Taką, najprostszą interpretację może oznaczać pęknięcie serca. Aczkolwiek każdy z czynników, np. wstrząs pourazowy, pokrwotoczny, ostra niewydolność oddechowo-kążeńiowa, zawał serca czy groźne arytmie serca, mógł doprowadzić do szybkiej śmierci – wyjaśniał prof. Sinkiewicz.

Kardiolog odwołał się też do „Pasji” Mela Gibsona. Nazwał ją „realnym studium cierpienia”.

– Dla mnie, jako katolika, refleksja nad istotą cierpienia jest bardzo ważna, bo ono dopiero pokazuje, jaka była cena zbawienia.



Całun Turyński

## Pierwsi chrześcijanie odnalezieni

W jerozolimskiej jaskini grobowej, pochodzącej z początków naszej ery, znaleziono sarkofagi, w których mogli spoczywać pierwsi wyznawcy Chrystusa – poinformowała TVP Info.

Niespodziewanego odkrycia dokonano w dzielnicy Armon Hanaciw, pod fundamentami jednego z domów mieszkalnych. Specjalnie skonstruowany robot ujawnił wyryte na kamieniu wizerunki wielkiej ryby, gołębiczy oraz starogrecki napis: „Bóg zmartwychwstał”. Poszukiwaniami kierował izraelski dziennikarz – Simcha Jacobovici, który nakręcił o tym film dla kanału Discovery.

To nie pierwsze odkrycie filmowca. W zeszłym roku twierdził, że w innej

jaskini grobowej znalazł gwoździe, którymi Jezus mógł być przybity do krzyża.

Według niego gwoździe zostały znalezione w jednym z izraelskich grobowców, należącym do arcykapłana Kajfasza. Mają zakrzywienia na końcach – takie, aby nie dało się ich usunąć, i szerokie, talerzowate główki. Wielu naukowców podważa jednak prawdziwość twierdzeń stawianych przez izraelskiego badacza. ■

## Szatan i naukowiec

Prof. Simone Morabito – znany i ceniony naukowiec – zebrał obszerny, udokumentowany materiał o chorobach spowodowanych przez szatana.

Jeszcze kilkanaście lat temu włoski psychiatra nie wierzył w realne istnienie złych duchów ani w możliwość opętania. Dopiero wstrząsające fakty, z którymi się spotkał w swojej praktyce lekarskiej, sprawiły, że całkowicie zmienił zdanie. Od tamtego czasu zaczął zbierać dokumentację o chorobach wywołanych przez szatana. Dziś współpracuje z wieloma egzorcystami i często przyjmuje zaproszenia na konferencje dotyczące tej problematyki.

Według niego, człowiek dobrowolnie oddając się pod panowanie złych mocy, godzi się tym samym na to, że szatan bierze w posiadanie jego ciało i niszczy je w sposób najbardziej zdumiewający. Jedynym skutecznym lekarstwem w takich wypadkach jest modlitwa egzorcysty, którą Kościół stosuje od początku swojego istnienia.

Prof. Morabito po raz pierwszy doświadczył namacalnej obecności szatana przed kilkunastoma laty. Wówczas to zgłosił się do niego 19-letni student – Fabio. Wizytę umówili jego rodzice. Fabio wyglądał na normalnego, inteligentnego młodzieńca. Mówił, że często nawiedzają go stany silnej depresji i niepokoju, które zakłócają mu sen. W pewnym momencie doktor zauważył, że twarz młodego pacjenta stała się przerażająca, z jego oczu emanowała nienawiść. Jednocześnie jakaś niewidzialna siła gwałtownie odwracała jego głowę w stronę rodziców, którzy stali za nim. Przez ściśnięte zęby powtórzył: „Nienawidzę swojej matki i ojca”. Po kilku minutach wszystko wróciło do normy, chłopak kontynuował przerwana rozmowę, tak jakby się nic nie stało. Potem szokujące zachowanie znów się powtórzyło. Psychiatra zrozumiał, że miał do czynienia ze szczególnego rodzaju patologią, która wskazywała na to, że jakaś ukryta, osobowa moc manifestowała swoją obecność i zmuszała do tak dziwnego postępowania.

W swojej wieloletniej praktyce lekarskiej, wśród umysłowo chorych, profesor nigdy nie natrafił na podobne objawy. Postanowił więc przeprowadzić seans psychoanalityczny. Gdy podjął taką decyzję, Fabio dostał gwałtownych konwulsji, zaczął krzyczeć nieludzkim głosem i z całą mocą uderzać głową

w ścianę. Morabito zdał sobie sprawę, że każde, tak silne uderzenie może spowodować poważne krwawienie w mózgu. Wyglądało to na akt samobójczy. Młodzieńca próbowało powstrzymać pięciu dorosłych mężczyzn, ale nie dali mu rady. Wobec tego zastosowano zastrzyk uspokajający, najsilniejszy z istniejących, który w kilka sekund uspiłby nawet słonia. Z niewiadomych przyczyn nie przyniósł efektu. Fabio dalej walił głową w ścianę, krzycząc nieludzkim głosem.

Kiedy kryzys minął, okazało się – ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich – że na głowie młodzieńca nie było żadnych uszkodzeń, krwiaków czy opuchnięć. 19-latek wrócił do normalnego wyglądu i zaczął rozmawiać, a lekarz patrzył w osłupieniu i nie mógł tego wszystkiego pojąć. – Dlaczego nie zadziałał uspokajający zastrzyk? Dlaczego gwałtowne uderzenia głową o ścianę nie spowodowały żadnych obrażeń? – pytał sam siebie.

Kiedy po tygodniu pacjent przyjechał na drugą wizytę, początkowo zachowywał się bardzo spokojnie. Jednak po krótkiej rozmowie z profesorem znów zaczął z wielką siłą uderzać głową o ścianę, wydając przy tym przerażające krzyki. I tym razem zastosowano niezwykle silny zastrzyk uspokajający, ale inny niż poprzednio. Bez skutku.

Jako katolik, Morabito uczył się z katechizmu o istnieniu aniołów i złych duchów, ale nie przywiązywał do tych „wierzeń” zbytnej wagi. Wprawdzie w klinice uniwersyteckiej wielokrotnie spotykał się z dziwnymi przypadkami chorobowymi, których medycyna nie potrafiła sklasyfikować, ale dopiero widząc zachowanie Fabia, zaczął poważnie zastanawiać się, czy nie jest to schorzenie spowodowane działaniem złego. Przecież żaden ludzki organizm nie umiałby obronić się przed działaniem tak silnego leku, jaki otrzymał ów student. Tak samo żaden normalny człowiek nie przeżyłby tak gwałtownych i licznych uderzeń gło-



Z książki „*Psichiatra all' inferno*”  
Edizioni Segno, 2004.

wą o twardą ścianę, jak to miało miejsce w tym przypadku. Podejrzewając obecność i działanie złych mocy, doktor umówił się na konsultację z doświadczonym księdzem egzorcystą.

To spotkanie stanowiło przełom w jego życiu i w jego praktyce lekarskiej. Po długiej rozmowie z egzorcystą zrozumiał, że wiele chorób, z którymi walczył, mogło mieć demoniczne pochodzenie, a jedyne skuteczne lekarstwo w takich wypadkach to modlitwa egzorcyzmu. ■

## **MODLITWA SERCA**

# **Do rany Serca Jezusowego**

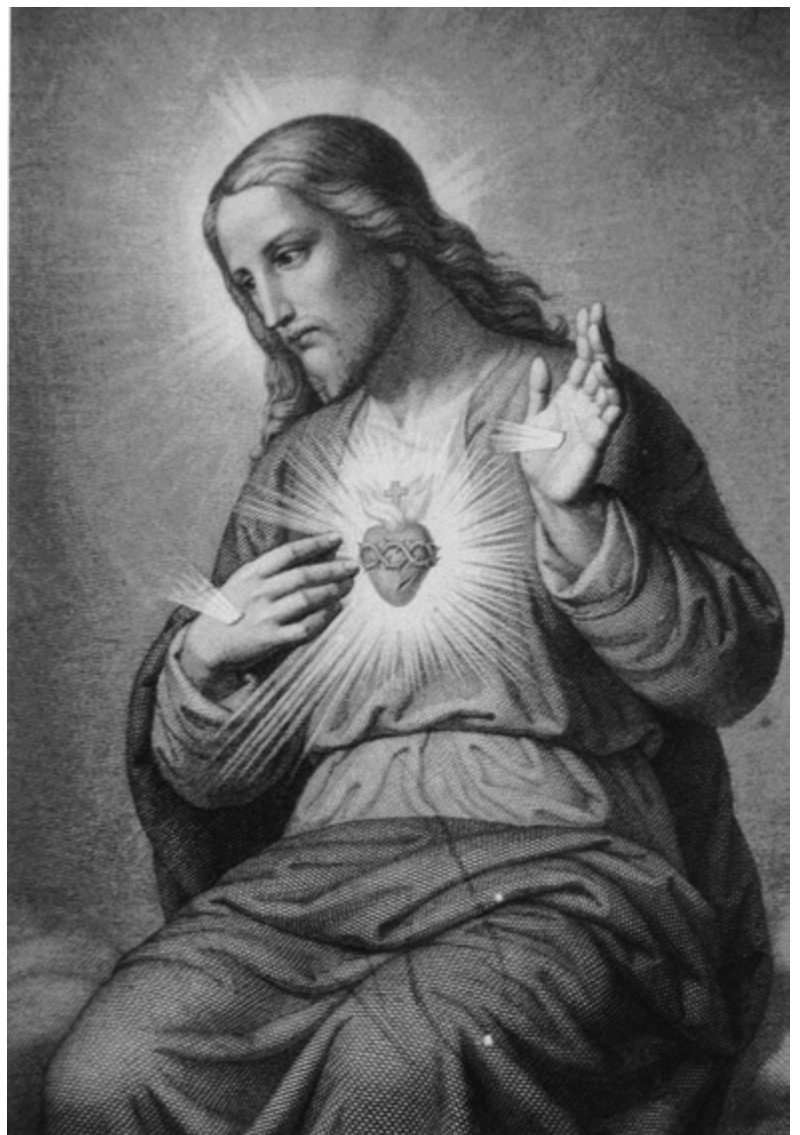
O Panie Jezu Chryste, uwielbiam Cię,  
Błogosławię i składam dziękczynienie  
Za miłość tej rany,  
Przez którą Twoje przebite serce  
Dało nam krew i wodę.

Odwagi, zaklinam Cię przez tę ranę,  
Przez włócznię Twej miłości,  
By moje serce nie myślało ani nie pragnęło  
Niczego innego niż Ciebie, Panie mój Boże,  
Ukrzyżowany dla mnie.

Nic innego mi się nie podoba,  
Jedynie Ty mnie wypełniasz,  
Mój Boże, moja radości, moje życie.  
O Panie Jezu Chryste, uwielbiam Cię,  
Błogosławię i składam dziękczynienie  
Za okrutne złożenie Twego ciała z krzyża  
I za okropną boleść  
Twej Matki i przyjaciół.

Niech wspomnienie Twej Męki  
Wypełni wszystkie me zmysły  
I zupełnie mnie pochłonie,  
Abym niczego nie widział, niczego nie czuł,  
Niczego nie znał, tylko Ciebie,  
Mój Panie, ukrzyżowany i zmarły dla mnie.

(Jean-Juste Lansperge, 1489-1543)



# O tych, którzy kochają anioły

## cz. I: Wymierny efekt zaangażowania cd.

Większość podopiecznych to osoby wykluczone ze społeczeństwa. Chleb zaspokaja ich głód, ale co z pozostałymi problemami i potrzebami, z którymi w normalnych warunkach człowiek radzi sobie bez trudu? Skoro szukają ratunku w parafii, to znaczy, że sami nie potrafią przetrwać, nawet na niskim poziomie. Pani Teresa zdaje sobie z tego sprawę, dlatego robi, co może, i na ile starcza jej środków.

– Oni już wiedzą, że nie zawsze dysponujemy wystarczającą sumą pieniędzy, więc najpierw wolą zapytać, czy będzie można pójść do lekarza po receptę. A ja najczęściej muszę odpowiadać: – W tym miesiącu to nie ma mowy, bo wszystko wydałam już na jedzenie, ale umówmy się, że będę pamiętała i następnym razem zarezerwuję część funduszy.

– Kiedyś kupowaliśmy bardzo dużo lekarstw, ale to nas niszczyło finansowo. Brakowało nam później na żywność, więc postanowiliśmy, że recepty będziemy realizowali tylko wtedy, gdy potrzebujący znajdzie się w naprawdę trudnej i podbramkowej sytuacji.

W takich, nagłych wypadkach, w miarę możliwości, udzielane są również, w porozumieniu z księdzem proboszczem, zapomogi. One stanowią wyjątek od niedawania pieniędzy do ręki, ale trzeba się z nich rozliczyć. – Zapisuję na karteczce dane i proszę podopiecznych, by wzięli fakturę na fundację (Ecclesia Villanovensis). My możemy sobie wtedy odliczyć VAT, a oni są zobowiązani, by wydać ten zasilek na ustalony z nami cel.

– Już raz tak zrobiliśmy, że daliśmy 1000 zł, bo rodzinę dotknęła trudna sytuacja, a im się to rozeszło. Niczego z tego, co mieli załatwić, nie załatwili. Nie kupili węgla ani niczego konkretnego do domu, ani dzieciom, a pieniądze zniknęły. Dlatego jeśli wiem, że ktoś nie poradzi sobie z zobowiązaniem i jak dostanie 500 zł, to „zglupieje” i od razu pójdzie do sklepu, i wyda na niepotrzebne rzeczy, to się poważnie zastanawiam, czy mogę zaufać.

– W porozumieniu z Radą Fundacji, do której należą, przyznajemy też stypendia ubogim, zdolnym dzieciom, np. na zajęcia dodatkowe, pozaszkolne.

– Od czasu do czasu, jeśli usłyszymy o jakichś wolnych miejscach zatrudnienia, informujemy o tym naszych podopiecznych, ale niezbyt chętnie podejmują się pracy, z różnych względów. Współpracujemy z Dzielnicą w kwestii wymiany mieszkań na zastępcze, socjalne lub komunalne. I przez tych parę lat, przy naszym wsparciu, kilka rodzin otrzymało te mieszkania. Bardzo się z tego

cieszymy, tym bardziej, że dotyczyło to matek i rodzin, które mają dzieci. Na nich bowiem i na niepełnosprawnych skupiamy swoją uwagę, bo oni najbardziej potrzebują naszej pomocy.

Dzieci nie ponoszą najmniejszej winy za to, jaki los je spotkał, ale najtrudniej jest im to zrozumieć i przyzwyczaić się do takiego życia, do tego, że rówieśnicy się z nich śmieją i nie chcą się z nimi bawić; że żyją w izolacji, bo – z powodu swego ubóstwa – nie pasują do całości kształtu społecznego.

– Chcemy, by nie musiały się wstydzić i mogły poczuć się fajnie, dlatego zawsze na wrzesień przygotowujemy dla nich wyprawki, w których znajdują nowe i eleganckie tornistry, kaptcie, zeszyty, długopisy..., czyli wszystko, oprócz podręczników, co będzie im potrzebne w trakcie roku szkolnego. I tu znów chylę czoła przed księdzem proboszczem... We wrześniu wydaliśmy naprawdę spore pieniądze, prawie 5 tys. zł.



*Nie tylko we wrześniowej wyprawce szkolnej, ale i w trakcie roku – w razie potrzeby*

Doroślemu nie zawsze potrafimy zaufać, ale przed dzieckiem otwiera się serce.

– Matka siedmiorga dzieci, w związku z trudną sytuacją materialną, nie opłaciła rachunków i odcieła jej światło. Decyzją Rady Fundacji, zapłaciliśmy zaległe faktury, by dzieci mogły odrabiać lekcje



*Nie samym chlebem żyje człowiek*

i uczyć się. Próbuje się nawiązać kontakt z jakąś zamożną rodziną, która pokryłaby co drugi rachunek. Przed świętami pojawił się pan, który podarował telewizor z grą telewizyjną, taką interaktywną, kompatybilną, już z wgranym oprogramowaniem. Życzył sobie, by trafiło to do rodziny z dziećmi. Zrobiliśmy prezent dziewczynce, która teraz pójdzie do Komunii. Inny pan finansuje zakup specjalistycznego mleka i jakichś preparatów dla naszego najmniejszego podopiecznego – wcześniaczka, a to jest kwota rzędu kilkuset złotych miesięcznie. To są takie wymierne efekty naszej działalności.

– Kolejny przykład bezinteresownej pomocy: na święta jeden z lokalnych developerów ufundował wszystkim dzieciom zabawki. Nam podarowali bez słowa nową kuchnię gazową. Dwa razy w roku, na Wielkanoc i Boże Narodzenie, organizujemy bowiem dla podopiecznych przyjęcie, i nie mieliśmy na czym gotować, bo stara kuchnia się popsowała. Teraz nowa służy wszystkim po trochu w Wieczerniku.

– Wspomaga nas też właściciel jednego ze sklepów spożywczych. Od czasu do czasu, gdy terminy przydatności zbliżają się ku końcowi, dzwoni do nas, byśmy zabrali... Różne rzeczy, przeważnie karton albo dwa, więc wieziemy od razu do rodzin wielodzietnych, bo tam się nie zmarnuje.

O sponsorów nie jest jednak tak łatwo, zwłaszcza w kryzysie. – Mimo to trzeba ich pozyskiwać, chodzić i żebrać, bo wysyłanie pism nie zdaje egzaminu. Nikt na nie nie odpowiada. Zawsze staram się iść do jakiegoś szefa.

– Kilka miesięcy temu nawiązaliśmy kontakt z dyrektorem marketu. Dowiedzieliśmy się, że nie są jeszcze zajęci przez żadną fundację. Dali nam trochę słodyczy do paczek świątecznych dla dzieci, i wcześniej do paczek na Dzień Dziecka. Niedużo, bo to pierwszy raz wtedy, ale mamy nadzieję na ściślejszą współpracę. Obiecali, że jeszcze wspo-

mogą, ale i tak trzeba będzie się przypominać, jak zawsze.

Tak samo jak sponsorów, ludzi dobrej woli, trzeba szukać i potrzebujących. Nie każdy sam przyjdzie. Bo nie wie, bo się boi, wstydzi. – Staram się więc nawiązać kontakt z pedagogami szkolnymi, nauczycielami i w ten sposób dotrzeć do najbardziej potrzebujących dzieci ze szkół wilańskich. Nauczyciel czy pedagog widzi te dzieci na co dzień i zna ich domową sytuację. Proszę też księży, by podczas kolędy zwracali uwagę i zapisywali adresy, i dawali mi znać. Wizyta duszpasterska to najprostsza metoda, by dotrzeć do najuboższych. Informuje mnie też Ośrodek Pomocy Społecznej, gdy ktoś znajduje się w trudnej sytuacji, a przekracza ich progi finansowe. Czasami sąsiedzi przyjdą i powiedzą, że gdzieś tam źle się dzieje.



Stan gotowości na wtorkowy dyżur

– Jest tu co robić. Choć to praca społeczna, nierzadko odczuwa się jej nadmiar, pochłania dużo czasu i energii. W ciągu tygodnia przeglądam kartoteki, składam zamówienie do Banku Żywności, zliczam produkty, które zostały, robię listę zakupów, odpowiadam na telefony podopiecznych, z Ośrodka Pomocy Społecznej, rozmawiam z księdzem proboszczem na temat środków, które mogę wydać w danym miesiącu... Czasem trzeba i logicznie, i rozsądnie pomyśleć, bo jeżeli teraz trwa remont kościoła, który pochłania potężne pieniądze, to nie mogę księdza ciągle prosić o fundusze na jakieś większe wydatki i próbuję innymi drogami pozyskać niezbędne artykuły.

Ta praca i myślenie nigdy się nie kończą, bo na każdy wtorek trzeba być gotowym.

Tekst i zdjęcia: **Marcin Kielak**

Za tydzień o wtorkowym dyżurze.

## KĄCIK DLA DZIECI

Autor kącika dla dzieci  
- Maciej Lichota

### ZADANIE 1:

Podaj tytuły pieśni wielkopostnych, z których pochodzą podane zwrotki.

Wisi na krzyżu Pan, Stwórca nieba;  
Płakać za grzechy człowiecze potrzeba.  
Ach, ach, na krzyżu umiera,  
Jezus oczy swe zawiera!

Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił?  
W czymem zasmucił albo w czym zawinił?  
Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,  
Tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,  
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony:  
Ta sama Krew cię skropiła,  
Która nas z grzechów obmyła.

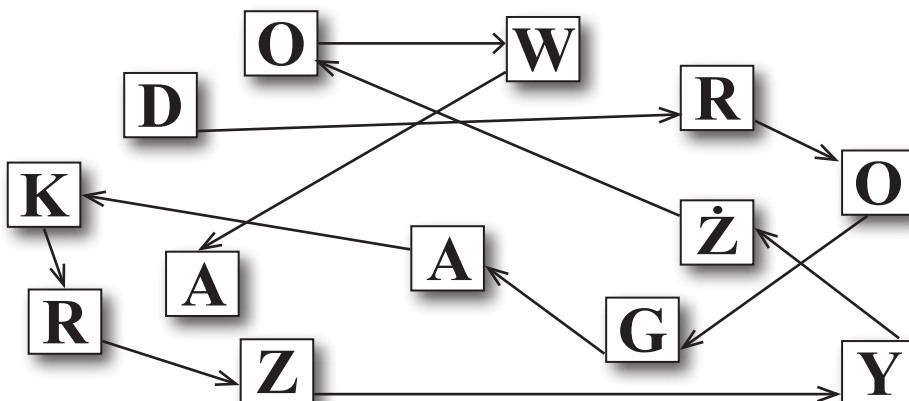
Obmyj mię z złości, obmyj tej godziny,  
Oczyść mię z brudu,  
w którym mię grzech trzyma;  
Bo ja poznaję wielkość mojej winy  
I grzech mój zawsze przed mymi oczyma

Skoń gałązki, drzewo święte,  
Ulżyj członkom tak rozpiętym,  
Odmień teraz oną srogość,  
Którąś miało z urodzenia,  
Spuść lekkuchno i cichuchno  
Ciała Króla niebieskiego.

Ogrodzie Oliwny, widok w tobie dziwny!  
Widzę Pana mego na twarz upadłego.  
Tęskność, smutek, strach Go ściska  
Krwawy pot z Niego wyciska.  
Ach Jezu mdlejący,  
prawieś konający.

### ZADANIE 2:

Zaczynając od litery D przejdź do kolejnych i zbierz je, a otrzymasz rozwiązanie.



## II Niedziela Wielkiego Postu, 4 marca 2012 r.

- Dziś przypada pierwsza niedziela miesiąca. Nabożeństwo Gorzkich Żali, jak w każdą niedzielę Wielkiego Postu, zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nim będziemy się modlić za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
- Przed kościołem prowadzimy zbiórkę ofiar na pomoc Kościołowi w świecie. W ten sposób chcemy wyrazić naszą jedność z misjonarzami świeckimi i duchownymi, którzy z dala od ojczyzny – często w bardzo trudnych warunkach, z narażeniem życia – głoszą Ewangelię.
- Dziś przypada święto św. Kazimierz Królewicza. Jest to również dzień imienin Pasterza naszej Archidiecezji. Wszystkim, obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej pomyślności
- Nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawiane jest w naszym kościele w każdy piątek Wielkiego Postu o godzinach: 12.30 (dla dorosłych), 16.30 (dla dzieci) oraz 18.30 (dla dorosłych, młodzieży, studentów i młodzieży pracującej).
- Rekolekcje wielkopostne dla dzieci ze szkół podstawowych, gimnazjum i młodzieży licealnej zostaną przeprowadzone od 6 do 8 marca.
- Rekolekcje parafialne z kolei rozpoczną się w IV Niedzielę Wielkiego Postu – 18 marca.
- 11 i 12 marca będziemy gościć Jego Eminencję ks. kard. Kazimierza Nycza, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, który dokona wizytacji kanonicznej naszej parafii. W niedzielę, 11 marca, ks. kardynał będzie obecny na Mszy św. o godz. 10.00, 11.30 i 13.00. Na Liturgię o godz. 10.00 zapraszamy przede wszystkim chorych i w podeszłym wieku. Ks. biskup udzieli tym osobom specjalnego błogosławieństwa. Po Mszy św. o godz. 11.30 – w czasie nabożeństwa – ks. kardynał udzieli błogosławieństwa dzieciom oraz rodzicom oczekującym potomstwa. Po Mszy św. o godz. 13.00 udamy się w procesji na cmentarz, aby we wspólnej modlitwie polecić Miłosiernemu Bogu naszych bliskich zmarłych. Następnie ks. biskup dokona lustracji cmentarza. 12 marca Jego Eminencja ks. kardynał odwiedzi Szkołę Podstawową i Gimnazjum w Powsinku, Kolegium św. Stanisława, Liceum i Szkołę Podstawowa im. Stanisława Kostki Potockiego, Szkołę Europejską, a także spotka się Zarządem Dzielnicy i Dyrektorem Pałacu Wilanowskiego. Po południu poprowadzi spotkanie z katechetami uczącymi w szkołach na terenie parafii.
- W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą: Arkadiusz Kobiałka, kawaler z parafii pw. NMP Królowej Wyznawców w Warszawie, oraz Magdalena Kłusek, panna z parafii tutejszej – zapowiedź I. Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian. 9. Miłosiernemu Bogu polecamy zmarłych w ostatnim miesiącu naszych parafian:
  - śp. Czesławę Rybarczyk,
  - śp. Czesława Fabisiewicza,
  - śp. Sylwestra Furmańczyka,
  - śp. Ewerysta Chałaczkiwicza.
 Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



**MODLITWA UWIELBIENIA**  
Parafialna grupa **Odnowy w Duchu Świętym** zaprasza na **modlitwę uwielbienia** – w piątek, 9 marca, o godz. 19.00. Spotkanie modlitewne odbędzie się w sali nad Salonikiem (w dzwonnicy). *Łaska, której doświadczamy we wspólnocie, to poznanie miłości Boga. Zapraszamy na spotkanie modlitewne, gdzie przeżywamy żywą więź z Jezusem i Duchem Świętym poprzez uwielbienie, dziękczynienie i rozważanie Słowa Bożego.*  
**Zapraszamy serdecznie do wspólnej modlitwy!**

### Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-496 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01  
(tel. czynny od poniedziałku do piątku w godzinach pracy kancelarii)

#### Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00  
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr2 w Warszawie - V O/Warszawa,  
ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa  
Nr rachunku: 62 1500 1272 1212 7002 4425 0000  
Internet: [www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)  
e-mail: [parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl](mailto:parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl)

- Wydawca



### Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca od 19.02.2012 do 18.03.2012

**O ducha odwagi dla katolików, którzy bronią zasad chrześcijańskich.**

**Zachęcamy i zapraszamy** do modlitwy różańcowej w parafialnej wspólnocie Kół Żywego Różańca. Aby Róże Różańcowe mogły trwać na wspólnej modlitwie, bardzo potrzebni są nowi członkowie.

**Spotkania** odbywają się w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 16.00, w kanonii. Serdecznie zapraszamy również młodych.

„Szczęść Boże”